



*Polski Związek Łowiecki*

Polish Hunting Association \* Association des Chasseurs Polonais

Warszawa, dnia 06 czerwca 2022 r.

Rep. <sup>487</sup>.../WHKŁiS/22

**Zarządy Okręgowe PZŁ**

**/wszystkie/**

**OKÓLNIK nr <sup>4</sup>.../2022**

W przestrzeni publicznej pojawiają się informacje o odmowach ze strony kół łowieckich przystępowania do szacowania szkód łowieckich na dzierzawionych przez nie obwodach łowieckich z powołaniem się na przepis art. 26 pkt 4) Prawa łowieckiego. Przepis ten stanowi, iż w skład obwodów łowieckich nie wchodzi budowle, zakłady i urządzenia, tereny przeznaczone na cele społeczne, kultu religijnego, przemysłowe, handlowe, składowe, transportowe i inne cele gospodarcze oraz obiekty o charakterze zabytkowym i specjalnym, w granicach ich ogrodzeń. Koła łowieckie powołują się tu na opinię prawną dr Darii Daneckiej, która wyraziła w niej pogląd, iż teren ogrodzonych upraw rolnych, na którym nie prowadzi się gospodarki łowieckiej zostaje wyłączony z obwodu łowieckiego z mocy prawa, przy czym pojęcie „ogrodzenie” użyte w przepisie art. 26 pkt 4) Prawa łowieckiego należy rozumieć potocznie. W ocenie opiniującej Prawo łowieckie nie wymaga aby ogrodzenie to było trwałe czy też solidne, może być prowizoryczne. Ogrodzenie to wykluczać ma samo przez się możliwość prowadzenia gospodarki łowieckiej, gdyż myśliwy nie może dowolnie tego ogrodzenia przekraczać. W ocenie dr Darii Daneckiej uznanie, że ogrodzona nieruchomość jest wyłączona z mocy prawa z obwodu łowieckiego, skutkuje przyjęciem, iż jedynym właściwym do przeprowadzenia szacowania szkód jest marszałek województwa działający w trybie art. 50 Prawa łowieckiego.

Zarząd Główny nie zajmuje stanowiska prawnego co do poprawności wywodów dr Darii Daneckiej choćby na płaszczyźnie tego kto jest adresatem normy prawnej z art. 26 pkt 4) Prawa łowieckiego. Zarząd Główny zwraca natomiast uwagę zarządów okręgowych na to, że wywody dr Darii Daneckiej nie stanowią oficjalnej, wiążącej kogokolwiek interpretacji obowiązujących przepisów prawa. Do chwili obecnej pogląd dr Darii Daneckiej nie został wsparty w orzecznictwie sądowym z zakresu szkód łowieckich. Stoi on też w opozycji do poglądów prawnych wyrażanych przez wojewódzkie sądy administracyjne przy okazji rozpatrywania skarg kierowanych przez Polski Związek Łowiecki. Co prawda w kilku przypadkach pogląd prawny dr Darii Daneckiej został podzielony przez marszałków województw, którzy przeprowadzili szacowania szkód łowieckich na ogrodzonych uprawach rolnych, jednakże obecnie organy administracji wycofują się z tego stanowiska i odmawiają przeprowadzania szacowania szkód na obszarach ogrodzonych. W efekcie sprawa wraca do

kół łowieckich i to one podejmują finalnie decyzję co do tego czy przeprowadzić szacowanie na terenie ogrodzonym.

W zaistniałym stanie rzeczy koła łowieckie opierające się na argumentacji zaprezentowanej w przywołanej wyżej opinii przyjmują na siebie ryzyko negatywnego wyniku sporu sądowego w rozstrzygnięcie którego może być zaangażowany, prócz koła łowieckiego, także Skarb Państwa i marszałek województwa oraz właściwy nadleśniczy. Co istotne Polski Związek Łowiecki jako odpowiadający solidarnie za nieuregulowane w terminie szkody łowieckie ponosi za nie odpowiedzialność majątkową, a zatem stwierdzona przez sąd bezzasadność odmowy szacowania szkody przez dzierżawcę obwodu łowieckiego może uderzać w sferę finansową Związku.

Należy mieć też na uwadze to, iż odmowa szacowania niewątpliwie spowoduje niesnaski w lokalnej społeczności i skutkować będzie podejmowaniem przez poszkodowanych rolników wszelkich działań zmierzających do uzyskania odszkodowania. Tymczasem Zarząd Główny w obecnym składzie podejmuje rozliczne działania aby poprawić relacje na linii rolnicy-myśliwi. Działania te przynoszą wymierne efekty np. poprzez utworzenie wspólnie z Krajową Radą Izb Rolniczych sądu arbitrażowego w sprawach szkód łowieckich. Zasadne jest aby działania te zostały wsparte lokalnie, m.in. poprzez promowanie przez zarządy okręgowe idei polubownego rozwiązywania sporów sądowych, także w opisanych wyżej sprawach ogrodzonych upraw. W tym kontekście uzasadnienie odmowy szacowania szkód łowieckich faktem ogrodzenia przez rolnika uprawy np. tzw. pastuchem jawi się jako wręcz prowokacyjne i godzi w wizerunek Polskiego Związku Łowieckiego.

Zarząd Główny zwraca uwagę na to, że Polski Związek Łowiecki nie ma kompetencji w zakresie polecenia kołom łowieckim określonego trybu postępowania przy zgłaszaniu szkód łowieckich na dzierżawionych przez nie obwodach. W tej mierze obowiązki dzierżawców wynikają bezpośrednio z przepisów Prawa łowieckiego. Mając jednak na uwadze regulację przepisu art. 33 ust. 4 Prawa łowieckiego Zarząd Główny poleca zarządom okręgowym aby te, w ramach przywołanego przepisu, zobowiązały koła łowieckie do każdorazowego zgłaszania przypadków odmowy przystąpienia do szacowania szkód łowieckich z powołaniem się na przepis art. 26 pkt 4) Prawa łowieckiego. Zarządy okręgowe winny też każdorazowo wyjaśnić okoliczności odmowy oraz jej przedstawić uzasadnienie. Następnie zgłoszenia wraz ze zgromadzonymi danymi należy niezwłocznie przekazywać do biura Zarządu Głównego, gdzie będą podejmowane dalsze decyzje.

ŁOWCZY KRAJOWY

*Paweł Lisiak*